

Tiago Pinto ponownie z pozytywnym wynikiem na Covid, podają Sky Sport i Corrieredellosport.it. Według mediów badania, którym poddał się w ostatnich godzinach Portugalczyk dały wynik dodatni.

Przypomnijmy, że kilka dni temu nowy dyrektor Romy zakończył kilkunastodniową rekonwalescencję po zakażeniu koronawirusem. Z tego też powodu przybył do Rzymu z kilkudniowym opóźnieniem. Testy, którym poddał się na początku stycznia w Lizbonie dały wynik negatywny, dlatego też Pinto przyleciał do stolicy Włoch. Tymczasem badania przeprowadzone tutaj dały odmienny rezultat.

Z tego też powodu do Kalabrii nie udał się Paulo Fonseca. Trener miał bezpośredni kontakt z Pinto, stąd przeszedł dodatkowe testy. Te dały ostatecznie wynik negatywny i Fonseca dołączy jutro rano do drużyny i usiądzie na ławce trenerskiej, przeciwnie do tego, co podawała *gazzetta.it*, która dosyć szybko oskarżyła Portugalczyka o "zakażenie się".

Filippo Biafora dowiedział się, że Pinto przechodził test molekularny w Portugalii i ten dał wynik negatywny. Ten przeprowadzony w Rzymie dał wynik pozytywny. Jeśli chodzi o Fonsecę, który miał kontakt, na ten moment rezultat jest negatywny. Jutro rano Portugalczyk będzie musiał jednak przejść kolejne badanie, zanim ewentualnie dołączy do drużyny. Bowiem zgodnie z procedurami zespół i cały sztab, który udaje się na mecz, musi mieć negatywne wyniki z dnia jego rozegrania.

Autor: abruzzi